

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 6 Maja r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności uwiadamia Szanowną Publiczność Wileńską, iż gdy Kwesta Wielkoćna dla ubogich Domu Dobroczynności, z powodu okazującego się w mieście epidemiczney choroby *Cholery*, nie mogła być w roku terażniejszym zbierana po domach; przeto uproszone są od Towarzystwa Dobroczynności Damy: Jaśnie Wielmożne, Dama Dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI z Morykonich Łopacińska, Jenerałowa Wawrzecka, Kamerjunkturowa Dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI Abramowiczowa, Półkownikowa Chrapowicka i Półkownikowa Nordstein, które, przez litość nad nieszczęśliwymi, raczyły przyjąć na siebie przyjmowanie ofiar dla ubogich w swoich mieszkaniach. Kto przeto z miłosierdnych osób zechce wesprzeć dom ubogich, raczy ofiarę swoją złożyć w rękę którejkolwiek z Dam wymienionych. Towarzystwo Dobroczynności, odzywając się do serc miłosierdnych mieszkańców tego miasta, dających ustawne dowody swojej litości nad nieszczęśliwymi, winno jest dodać, że wszelkie, chociażby małe wsparcie, czyto w gotowych pieniądzech, czyliż w efektach do użycia przydatnych, znacznym będzie dla nieszczęśliwych zasłankiem w terażniejszym położeniu Towarzystwa, kiedy, pozbawione wszelkich dochodów, nawet od stałych kapitałów, nie odebrało w roku terażniejszym procentów, a jednak oszczędzeniem dawnych dochodów, utrzymuje jeszcze w domu swoim ubogich różnego stanu, kalek, wiekiem nachylonych i małoletnich sierot 366 osób; nadto przez wzgląd na małe teraz sposoby zarobków, rozdaie chleb do miasta 400 ubogim, którzy będą, bez żadnego do utrzymania się sposobu, skoro ostatki oszczędzonego funduszu Towarzystwa zupełnie wyczerpani zostaną.

Sankt-Petersburg dnia 31 marca.

Od granicy Chin otrzymano następne wiadomości o nieprzyjacielskich działaniach, przedsiębranych przeciwko temu Cesarstwu w ciągu przeszłej jesieni.

„Mieszkańcy wyspy *Formozy* (po chińsku *Tchajwan*) wysiedli na brzegu, leżącym na przeciw Chin, i szczyli tam spustoszenie.

„Pod tę porę mahometanśkie narody Turkiestanu, zebrawszy się w liczbie 100,000, i przyciągnąwszy do siebie część Kirgizów, znaiomych pod nazwiskiem dzikich Kirgizów i Karakałpaków, niespodzianie wtargnęli do Cesarstwa od granic zachodnich i spustoszyli kilka miast, mianowicie: *Kaszkar*, *Jarkent*, *Jansar*, *Chotan* i *Aksu*. Główny naczelnik tych rozmaitych plemion nazywa się *Temu-Czun*. Wódz Karakałpaków, odłączony od głównego orszaku wojsk, ukazał się ze swoimi poddanymi na brzegach rzeki *Ili*, blisko której ufortyfikował się chiński wódz *Tsin-Jan*.

„Z powodu tych wypadków wydano było

wiele odezw, w których *Bohdychan* (Cesarz) ogłasza dla powszechney wiadomości o wynikłej wojnie. Jednym z tych dekretów naznaczą się rozmaiści dowódcy.

„Wydane jeszcze zostały w *Pekinie* dwa ciekawe dekreta, których słowne tłumaczenie niżej się tu umieszcza:

1szy dekret. *Sien*, Prezydent rady wojennej i główny Komendant dziewięciu bram (t. i. miasta *Pekinu*) doniósł, iż w nocy 15 dnia, 7 xigżyca (20go sierpnia), wody jeziora *Kchun-Nin-Fu*, były wsiąknięte przez ziemię, a wychodzący z tego jeziora kanał, okrążający ściany miasta, zupełnie wysechł.

Uwaga. Ażeby wystawić sobie ten wypa-dek, należy przypomnieć, że o 16 wiorst w stronie zachodniej od *Pekinu* znajduje się w bardzo wesołym położeniu pałac na wzgórku *Tale-Szeu-Szan*, od którego w południowo-zachodniej stronie wykopane jest jezioro *Kchun-Nin-Fu*, mające przeszło 20 wiorst obwodu. Z tego jeziora wychodzi kanał, chlewiący miasto *Pekin*.

2gi dekret. Akademia astronomiczna donosi, że w nocy 15 dnia, 7 xigżyca (20 sierpnia) były postrzeżone dwie gwiazdy i białe pary, które spadły poniżej znaku Zodiaka *Tsciwey-Czun*. Były one widziane o tej godzinie, kiedy po czwarty raz zmieniała się straż nocna (około północy), przepowiadając zaś zaburzenia na zachodzie. (G. M.)

XIEŻTWA MULTAN i WOŁOSZCZYZNY.

Bukarest dnia 12 marca.

Dnia 10 t. m. w Metropolii Wołoskiej, po nabożeństwie, otwarte zostało nadzwyczajne Zebranie Bojarów, w obecności Pełnomocnego Prezydenta Dywanów, Jenerał-Adjutanta *Kisielewa*, dla przejrzenia prawideł, ułożonych do ustalenia pomyślnego bytu obywateli Xieżtwa na czas przyszły, stosownie do myśli traktatu adryanopolskiego. Mowa miana do Bojarów, w imieniu JW. Prezydenta, przez Wielkiego Łagofeta Xieżtwa, dostatecznie, zdaie się, przekonała wszystkich w powszechności Bojarów o niezliczonych pożytkach, które odnosi teraz cały naród za wprowadzeniem reformy, pod dobrotliwą pieczę Wysokiego ich Protektora, NAYJAŚNIERSZEGO MONARCHY naszego. Należy zatem mieć nadzieję, że Bojarowie będą się teraz przykładali do przywrócenia na trwałey osnowie szczęścia i pomyślności ich oyczyzny. (G. M.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 21 marca.

Dostrzegacz Austriacki, donosząc o składzie nowego ministerium francuzkiego, następującą czyni uwagę: „Między imionami nowych Ministrów, iasnieie imie *Kazimierza Perrier*, którego doświadczony charakter, można uważać za mocną tamę przeciw klęskom terażniejszego czasu, bezrządowi i wojny. Ministerium interessow zagranicznych pozostało w ręku Hrabiego *Sebastiani*, którego moiemanie pewnie że się nie różni od opinii terażniejszego Prezydenta Rady Ministrów. Mianowanie nowych Ministrów francuzkich, nastąpiło w takim czasie, kiedy naród począł wyraźnie okazywać mocne nieukontentowanie na stan interessów, które codziennie zagrażało wszelkiej własności, wszelkiemu przemysłowi, publiczmemu i prywatnemu kredytowi, a nawet osobistemu bezpieczeństwu. Koniecznie było potrzeba iść się

tego środka, któremu sprzeciwiała się tylko mała liczba zaciekłych demagogów i zgraja nieposkromionych dziennikarzy. Przyjaciele bezrządu w stolicy, oprócz innych dowodów swego nierozsądku, z dzikimi okrzykami żądali wojny z Europą: niektórzy z nich dla tego, iż spodziewali się zaspokoić swoją chciwość, przez zdobycze w cudzych krajach zyskane; inni zaś dla tego, żeby wewnątrz kraju zadać ostatni stanowczy cios porządkowi społecznemu. Mnieć należy, iż zasza przemiana przyspieszona została, iak widać, przez powstania ludu, które zwłaszcza od dnia 1 marca codziennie się odnawiały. Lepsza część narodu, pokonywana wszędzie przez naruszających spokójność, dawno już uchyliła się z pola, na którym przewodzili podstępny tch. Zgromadzenia nawet ludu na ulicach w ostatnich dniach daleko rzadziej się zdarzały, tém bardziej, że czeladnicy i robotnicy uczuli żywiej szkodę, którą sprawili swemu pomyślnemu bytowi przez uczestnictwo w rozruchach, tak, że nakoniec prawie sami studenci pozostali na polu bezrządu, niektórzy zaś z nich, w czasie rozruchu, który wzniesili w części miasta *Panteoniskiej*, byli ściągani przez swoich poprzednich towarzyszy, i szałowo potrafili ocalić swe życie. Nowe ministerium statecznie ma zamiar działać dla zachowania politycznego pokoju, wewnętrznego porządku i spokojności, oraz przeciw występniemu szeregowi się zgubnych prawideł. Większa część narodu francuskiego pochwała zamiary ministerium, iakoteż cała Europa. I rządy i narody, z których zapewne żaden nie zechce przyymować prawideł bezrządu, muszą pochwalać zamiary ministerium. Tylko przez zachowanie zewnętrznego pokoju i utrzymanie wewnętrznego spokoju, mogą być odwrócone klęski, ciężące teraz nad narodami, ocalone majątki, przywrócone podupadłe wszędzie handel i kredyt. Oto powszechne życzenie Europy. Rząd Austriacki wyraźnie oświadcza, że zupełnie zgadza się na to życzenie. Każdy Austriak, kochający swoich Monarchę i oyczyznę, przynajmniej zapewne sprawiedliwość zamiarom swojego Rządu. (G.M.)

FRANCYA.

Paryż dnia 31 marca.

Słychać, że Hrabia *Vilain XIV*, członek kongressu narodowego Belgickiego, przybył tu w nadzwyczajnym poleceniu.

— D. 27 byli na obiedzie u Króla marszałkowie: *Soult*, *Mortier*, *Jourdan*, *Molitor*, *Gérard*; ienerałowie porucznicy, *Lobau* i *Pajol*; ienerał *Fabvier*; Admirał *Codrington*; oraz ienerał-majorowie i półkownicy wojsk, które się znajdowały na ostatnim przeglądzie. Wczora Poseł Cesarzsko-Austriacki, Hr. *Appony*, był u Króla na audyencji, która trwała około godziny.

— Minister morski, admirał *de Rigny*, obrany na deputowanego z Briey (w dep. Mozelli). Znakomita większość głosów była za nim.

— Uczeń szkoły wojskowej w Saint-Cyr, *Leopold Baltazar*, który przybił litograficzny wizerunek Xiążęcia *Bordeaux*, do katedru Xiążęcia *Berry*, w czasie żałobnego nabożeństwa w kościele *St-Germain-l'Auxerrois*, został już wyexaminowany przez sędziego śledztwiennego.

— W gazecie *Temps* piszą: „Wiadomości z *Languedoku* są bardzo nieprzyjemne. W *Pezenas* zgromadziła się kupa ludzi, i kamieniami na prefekta, w karcie jadącego, rzucali. W *Montpellier* pomiędzy ludźmi różnych stronnictw, zaszła kłótnia. Jeden został zabity, a kilku było raniionych.

— Pisemka wice-hrabiego *Chateaubriand*, od dnia jego ukazania się, przedano już 15,000 exemplarzy.

— Sąd przysięgłych, skazał wczora na trzyletnie więzienie i 3,000 fr. winy pieniężnej, dawniejszego kamerdynera Xiężny *Berry*, *Jeselin*, za zamilczenie o spisku przeciwko rządowi. (G.M.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 19 marca.

Donoszą z *Limburga*, że Belgicki Półkownik

Van den Brecke nie tylko, że nie został uznany za dowódcę, przez wynudaną brygadę *Mellineta*, lecz nawet na skutek odezwy, w której napomina żołnierzy, aby przestrzegali ściśle wojskowy porządek, był zmuszony, przebrawszy się po kobiecemu, ratować się ucieczką. Pobliskie miasteczka wiele cierpią od tego wojska. Ludzie z *Waela*, *Harlemu*, *Ulpem*, *Falkenbergem* i innych miejsc, którym niedawno rozkazano było stawieć się dla odbywania służby, znowu odesłani zostali przez Belgów do domu, z przyczyny, iż nie ma dla nich mundurów i broni.

— Komunikacya między *Akwisgranem* i *Bruzelą* przez *Mäestrycht* i *Tongern* jeszcze nie została otworzoną. Pomimo wszelkich starań i zabiegów emissaryuszów belgickich w prowincyi *Limburgskiej*, w której liczy się około 60,000 oyców familii, 2,000 tylko osób podpisało prośby, w których oświadczają chęć zupełnego połączenia się z Belgią.

Bruzella dnia 19 marca.

W gazecie *l'Independant* wyrażono: „Od kilku dni rozchodzi się tu pogłoska, iż niektóre znakomite osoby nie chciały wykonać przysięgi, według formy przepisanej przez Regenta, i oświadczyły, iż chętniej zgodzą się na oddalenie siebie ze służby, niż na wykonanie tej przysięgi.“

— Gazeta luxemburska donosi, że 20ty iey numer, w którym wydrukowane są wyroki Xięcia *Bernarda Sasko-Weymarskiego*, przytrzymany został przez władzę rewolucyjną w *Artonie*, dla przeszkodzenia rozszerzeniu się jego w W. Xięztwie.

— W odezwie Regenta do mieszkańców *Luxemburskich* między innemi powiedziano: „Zaczęliśmy naszą rewolucyą, nie dając względu na traktaty 1815 roku, i doprowadzimy ją do końca, nie zważając na protokoły londyńskie.“ Te słowa, czyni uwagę *Journal de la Meuse*, tak są jasne, iż łatwo mogą być poczytane za wypowiedzenie wojny: przerywają one wszelkie związki, i w mgnieniu oka stawiają nas w stanie nieprzyjacielskim, przeciw pięciu wielkim Mocarstwom. Co się tyczy tegoż przedmiotu w *Journal d'Anvers*, powiedziano, co następuje: „Systemat naszej rewolucyi i iey skutki, wywrócenie powszechnego porządku wprowadziło nawet obrońców rewolucyi w wielkie zamieszanie. Czytając ich uwagi, trudno pojąć, iak ludzie, przywiązujący sobie prawo kierowania umysłami drugich, mogą tym sposobem pisać? Przyczyny powszechnej nędzy, smutku i zniszczenia powszechnego dohrego bytu szukają oni, nie w rewolucyi, z której najmniejsza nie wynikała korzyść, ani systemat, lecz w obecnym stanie Francyi, iey Królu i Rządzie. Żeby przywrócić przemysł, głono oni domagać się wojny; bez wszelkich środków, bez pomocy, z nielicznym wojskiem, którego męstwo i odwaga nie bardzo są znaiome, i którego nie można byłoby utrzymać przez sześć tygodni, ośmielają się powstawać przeciwko całej Europie, zniszczyć zamiary wielkich Mocarstw, i przyprowadzić je do ostateczności, ażeby położyć koniec tej śmiesznej godnej opozycji. (G.M.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Pewny lekarz w *Kopenhadze* wyleczył przeszłego roku miejscowy reumatyzm, za pomocą komorów. Siadając one na chorej części ciała, ssali krew i wzbudzały zapalenie, po przeysciu którego chory wyzdrowiał.

— Wynaleziony został sposób zachowania mleka przez czas długi, za pomocą zgęszczenia onego w suchey massie. Potrzeba tylko rozprzawdzić potem tę zgęszczoną massę z wodą, żeby znowu otrzymać bardzo smaczne i dobre mleko.

— W *Novi* w departamencie uyscia *Rodanu* pokazują małego chłopca, którego nogi podobne są do rąk: uczy się on grać na skrzypcach i na gitarze razem. Rękoma gra na pierwszych, a nogami na drugim instrumencie.

— Znany botanik i dyrektor *lyońskiego* ogrodu botanicznego, professor *Balbi*, rodem z *Piemontu*, umarł w *Paryżu*, mając lat 70.

— Sekretarz poselstwa angielskiego w Konstantynopolu, *Dzems Michel*, idąc do Londynu, (gdzie jest on jedynym z czynnych członków nowo-zawiazanego towarzystwa, tłumaczenia z języków wschodnich (*Society for Oriental translation*) przywiózł do Wiednia wiadomość o śmierci znanego z opisanja podróży swojej angielskiego Rezydenta w Teheranie, *Macdonalda-Kinnira*. Śmierć jego jest dotkliwą stratą dla nauk i dla korzyści Anglii w tamiecznych stronach, gdzie lud, od czasu zabicia Posła Rosyjskiego, stał się drażliwszym, niż był kiedykolwiek. Agent także handlowy *Abul-Mirzy, Seyd Chan*, bawiący czas nieiały w Wiedniu, opowiadał, iż sprawcy zabójstwa niemieckiego orientalisty i profesora gissńskiego uniwersytetu *Szulca* zostali odkryci. Zginął on (a) z ręki bawiących się rozbojem Kurdów, którzy wzięli go za szpiega. *Szulc*, jak wiadomo, zjednał w Paryżu przychylność *Abel-Remusat*, *Saint-Martina* i innych, powołanych od rządu orientalistów, i za ich staraniem otrzymał znaczną sumę na podróż po Armenii, Persyi i Kurdystanie. Za pierwszym razem musiał on, z przyczyny wynikłej w tamtych stronach wojny, między Rosyją a Persyją, powrócić z Małej Azji do Konstantynopola, gdzie przywiózł uprzednie swoje notatki czynione w czasie podróży. Przedsięwziął on zamiar swój ukończyć powtórnie, i padł ofiarą swojej odwagi i zapatu do nauk. Pomimo wszelkich starań, nie odkryto jeszcze dotąd, ani jego papierów, ani dzienników. (G. M.)

W ł o c z z g i.

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu, niniejszemu ogłasza się, iż w 1831 roku, wyrokiem Zwierzchności oddani zostali włośczi do miasta Nikołajewa do 1szego wojskoro bocznego Aresztantskiego Batalionu, którzy się okazali rodakami, a mianowicie: 1) *Michajło Kiryłow Denisenko*, 34 lat, czytać ni pisać nie umie, z włościan Kiiowskiej Gubernii Wasilkowskiego powiatu wsi Wilszanki Hrabiny Braniokiej. Przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 3 wier., włosów rasy, oczu szarych, twarzy czystej. — 2) *Roman Fiedorenko*, lat 30, czytać ni pisać nie umie, z wolnych ludzi Podolskiej gubernii ze wsi Raszkowa, wzrostu średniego, włosów na głowie czarniawych, wąsów światłorasy, brody rasy; oczu czarnych, na lewe ślepy. — 3) *Nikołaj Archipow Puzanow*, lat 29, umiejący czytać i pisać, z włościan Orłowskiej gubernii, Ileckiego powiatu, wsi małej Wasiljewki, obywatela Stefana Wasiljewicza Merkułowa, wzrostu 2 arsz. 4½ wier., twarzy czystej, włosów na głowie ciemnorasy, wąsach, brwiach i brodzie światłorasy, oczu szarych. — 4) *Iwan Siemienow Worobjew* lat 28, nie żonaty, czytać i pisać nie umie, z mieszkańców miasta gubernialnego Żytomierza, wzrostu 2 ar. 7 wier., włosów na głowie, brwiach, wąsach i brodzie ciemnorasy, oczu siniowatych, nosa i gęby miernych, podle prawego oka na nosie rodzimy znak. — 5) *Onufry Bezprozwanja* lat 22, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, gdzie się urodził i do kogo przynależy nie pamięta, a wychodował się Żytomierskiej gubernii we wsi Redkodubach u tamiecznego kapłana, wzrostu 2 arsz. 4 wier., włosów na głowie ciemnorasy, brwi wielkich czarnych, oczu żółtokarych, nosa i gęby miernych. — 6) *Włas Franka* lat 25, nie żonaty, czytać ni pisać nie

umie, z włościan Podolskiej gubernii Bałskiego powiatu wsi Niestoicza, obywatela Piotra Fiedorowicza Pecendera, wzrostu 2 arsz., 5 wier., włosów na głowie, brwiach i wąsach ciemnorasy, oczu karych, nosa i gęby zwyczajnych. — 7) *Iwan Fiedorow Bodieyko* lat 25, z mieszczan Kiiowskiej Gubernii z folwarku należącego do Arkusza Ipohorieły, wzrostu 2 arsz. 5 wier., włosów na głowie i brwiach ciemnorasy, oczu żółtokarych, nosa i gęby miernych, twarzy czystej, mocnego składu ciała. — 8) *Iwan Timofiejew* lat 35, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, Kurskiej gubernii, leż iakiego powiatu, wsi, i do kogo przynależy nie wie, wzrostu 2 arsz. 4 wier., włosów na głowie i brwiach rasy, wąsach i brodzie światłorasy, twarzy okrągłej, czystej, oczu karych, nosa i gęby zwyczajnych. — 9) *Moysey Nikiforow Prytuła* lat 29, żonaty, czytać ni pisać nie umie, z mieszkańców Kiiowskiej gubernii Zwienigrodzkiego powiatu, miasteczka Szpoły, wzrostu 2 arsz. 6 wier., włosów na głowie i brwiach ciemnorasy, wąsach rasy, twarzy ospowatej, oczu szarych, nosa płaskiego szerokiego. — 10) *Alexander Samułow* lat 21, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, miejsca urodzenia i do kogo przynależy nie pamięta, wzrostu średniego, włosów na głowie, brwiach wąsach i brodzie światłorasy, oczu szarych, twarzy okrągłej, białej, grubey, na prawym ręku palec wskaziciel w sustawie złamany. — 11) *Jakow Ilin Szewczenko* lat 25, z włościan Połtawskiej gubernii i powiatu miasteczka Horodyzcza obywatela Swieczki, wzrostu 2 ar. 6 wier., włosów na głowie i brwiach ciemnorasy, wąsów rasy, oczu żółtokarych, twarzy czystej okrągławej, nosa płaskiego, gęby zwyczajnej. — 12) *Ilja Iwanow* lat 35, z włościan Ekaterynostawskiej Gubernii miasta Wierchodnieprowska, porucznika Dębińskiego, wzrostu 2 arsz. 4 wier., twarzy chuderlawej, śniadawej, nosa podługowatego, oczu światłorasy, wąsów światłorasy. — 13) *Wasili Sokolow* lat 35, z włościan Kurskiej gubernii obojańskiego powiatu, wsi Balikowa, Porucznika Bołotnikowa, wzrostu 2 arszyn. 4½ wier., włosów na głowie, brwiach, brodzie i wąsach ryżych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczajnych. — 14) *Wasili Iwanow* lat 25 z włościan Kałuskiej Gubernii Miedyńskiego powiatu, wsi Matowej, obywatela Lipunowa, wzrostu 2 arsz. 4 wier., oczu światłoszarych, włosów rasy, twarzy okrągławej ospowatej, na łbie ma dwa niewielkie szramy, i na lewey szczecie nie wielką brodawkę. — 15) *Wasili Kiktenko*, 35 z włościan Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii Sumskiego powiatu, wsi Kirygi, obywatela Buhryiewa, wzrostu 2 arsz. 4 wier., włosów na głowie, brwiach i brodzie ciemnorasy, oczu światłokarych, wąsów rasy, twarzy czystej, czarniawej, nosa karpatego, gęby zwyczajnej. — 16) *Stiepan Sidorow* lat 28 z włościan Kałuskiej Gubernii i powiatu wsi Łaptiewa obywatela Chirkowa, wzrostu 2 ar. 5½ wier., włosów na głowie i brwiach światłorasy, wąsach i brodzie ryżych, oczu szarych, twarzy nieco podługowatej, piegowatej. — 17) *Iwan Fiedorow* lat 20 z włościan Smoleńskiej Gubernii wsi Serżewki, obywatela Potemkina, wzrostu średniego, twarzy podługowatej, chuderlawej,

(a) Przy końcu 1829 roku w czasie podróży swojej po Persyi.

nosa długiego, ostrego, oczu szarych, włosów na głowie białorusskich—18) *Tichon Tkacz* lat 20 z włościan, blisko miasta Odessy wsi Kurtabo, majątku obywatela Półkownika Kurta, wzrostu wysokiego, twarzy czystej, okrągłej, oczu szarych, włosów na głowie i brwiach ciemnorusskich, wąsów russkich—19) *Fiedor Mirczuk*, lat 25, z mieszczan Podolskiej Gubernii Jampolskiego powiatu, miasteczka Szargoroda, wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemnorusskich, wąsów russkich; oczu karych, twarzy czystej, nosa i gęby zwyczajnych, pierwszy od wielkiego palca zepsuty—20) *Iwan Trofimow*, 20 z włościan Podolskiej Gubernii Kamienieckiego powiatu, wsi Roszkan, obywatela Potockiego, wzrostu 2 arsz. 4 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie, wąsach i brodzie russkich, oczu szarych, twarzy czystej, nosa i gęby zwyczajnych—21) *Iwan Iwanow Popow*, 33 z włościan Chersońskiej Gubernii, Elizawetgradzkiego powiatu, wsi Uljanowki, obywatela Połotńskiego, wzrostu 2 arsz. 3 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy czystej, śniadawej, włosów na głowie i brwiach ciemnorusskich, oczu szarych, nosa krótkiego—22) *Hryhory Sierhieiew Doroszenko* lat 20, nie żonaty, czytać ni pisać nieumie z włościan Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii, Zmiesiowskiego powiatu, Słobody Kowalewskiej, obywatela Kowalewskiego, wzrostu średniego, włosów na głowie, brwiach i wąsach światłorusskich, oczu karych, twarzy okrągłej, czystej, nosa i gęby zwyczajnych—23) *Nikołaj Iwanienko* (i nazwem *Krawiec*) lat 25 z włościan Chersońskiej Gubernii i powiatu, wsi Berdiewki, obywatela Zielinkowa, wzrostu średniego, włosów na głowie, brwiach ciemnorusskich, na wąsach i brodzie zaledwo wysiadają, oczu karych, twarzy okrągłej, czystej—24) *Iwan Wasiljew* lat 34 z włościan Kurskiej Gubernii Dmitrowskiego powiatu, wsi Brukowej obywatela Kurzykowa, wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., włosów na głowie światłorusskich, twarzy czystej, nosa długiego, lewej ręki na wskazującym palcu szram, wargi obie rozcięte, a pod prawem okiem pod rzęsą przy nosie brodawka—I 25) *Iwan Iciewicz* lat 33 nie żonaty, czytać ni pisać nieumie, gdzie z kogo urodził się i do kogo przynależy niewie, wzrostu średniego, włosów na głowie i brwiach czarnych, na wąsach i brodzie ciemnorusskich, twarzy okrągłej, nieco podługowatej, oczu karych, na lewej szczecie na bakembardach ma brodawkę z włosami, nosa i gęby zwyczajnych, na lewej ręce na ramieniu szram.

Sowietnik Przybylski.
Sekretarz Snieżkow. (293)

Ostrzeżenie.

1 Niżej podpisany *Elias Izraelowicz Hadasz*, obywatel miasta Grodna, mając dom własny murowany, w mieście Grodnie, pod N. 32 położony, o swobodności i o cenie którego, wydane zostały mnie z Sądu Głównego Lit. Gro-

dzien. 2 Departamentu dwa świadectwa pod dniem 26 ianuary 1826 roku za N. 88 i 89, iedno na sumę rubli srebrnych 4836, a drugie na rubli srebrnych 1,200; takowe świadectwa przy plenipotencyi swojej, dnia 1 iulii 1830 roku w Magistracie Grodzieńskim przyznanej, powierzyłem Star. Chanie Mackiewiczowej kupcowej i gildy Wileńskiej na lat cztery, dla przedstawienia onych w załóg na różne podrady i postawki, teraz zaś otrzymałem wiadomość o teyże kupcowej Mackiewiczowej, iż pierwsze z tych świadectwo, co na sumę rubli srebrnych 4836 Star. Izrael Iekowicz Mackiewicz obywatel Wileński, nie wiadomo z jakiej racji samowolnie utrzymuje u siebie, nie oddaje onego ani Mackiewiczowej, ani mnie nie powraca; zatem, iżby pomieniony Izrael Mackiewicz, nie mając na rzeczzone świadectwo żadney plenipotencyi ni odemnie, ani też od kupcowej Chany Mackiewiczowej, nie mógł jakim drugim sposobem oddać one komukolwiek w załóg na krzywdę moję albo kupcowej Mackiewiczowej, niniejsze czyni ostrzeżenie z tém, aby nikt nie wchodził ze Star. Izraelem Iekowiczem Mackiewiczem w żadne umowy o wyż wymienione świadectwo Sądu Głównego Grodzien. 2 Departamentu, na sumę rubli srebrnych 4,836 wydane, a w razie, jeśli ono przez Izraela Mackiewicza, nadspodziewanie gdziekolwiek już oddane zostało w załóg, to powinna się potrzebować od niego druga kancya, gdyż to świadectwo nie do niego, ale prosto tylko należy do kupcowej Mackiewiczowej, które ono powinno być zwrócone. Apryla 24 dnia 1831 roku. *Elias Izraelowicz Hadasz*.

Roku 1831 apryla 24 dnia, przed aktami Ziemskimi Powiatu Grodzieńskiego, stanawszy osobiście Star. *Elias Izraelowicz Hadasz*, obywatel miasta Grodna, takowe ostrzeżenie do wpisania w protokół potoczny podał, i na to się własnoręcznie w tymże protokole podpisał, o czem przy wyciśnięciu urzędowej pieczęci świadczę, Regent Ziemski Rożbecki.

P r z e d a ż.

3 Należący do wileńskiego Artyllerycznego Arsenalu murowany dwupiętrowy dom pod N. 60 położony, w Wilnie na Sawicz ulicy, przeznaczony na sprzedaż z publicznego targu, dla czego naznaczają się targi następującego mca maia 5, 12 i 19 dnia; zatem życzący targować się, mogą przybywać do targow w wyrażonych dniach zrana na godzinę 10tą do Wileńskiego Arsenalu.

Artylleryi Jenerał Maior Buszniew 1. (286)

3 W domu WW. Kułakowskich Archit. Obw. Białost. znajdują się mieszkania mnieysze i większe; chcący je nymować raczą udać się do murgrabiego, tamże mieszkającego. (285)

Wolno drukować czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmow Podpułkownik Rutkowski.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 4 godz. 2 $\frac{1}{2}$ wiecz.	27 cal. 11 lin. 1 lin.	+ 9 stopni.	Póln.-Zach.	Pochmurno.
	d. 5 — — —	28 — 1 — 5 —	+ 10 $\frac{1}{2}$ — —	Polud.-Zach.	Pochmurno.
	d. 6 godz. 5 rano	28 — 2 — 5 —	+ 2 $\frac{1}{2}$ — —	Póln.-Wsch.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1831, d. 6 Maja.

CENZOR Leon Borowski.